

Przestrzeń – pismo dla szefów

12.12.2024

Hanna Dunajska

Poczytaj mi, Akelo!

Artykuł napisany na podstawie książki I. Koźmińskiej i E. Olszewskiej „Wychowanie przez czytanie”, którą polecam w całości.

Nie traktuj czytania po macoszemu

Każdy dzień na wyjeździe gromady jest pełen różnych aktywności. Skały Narady, gry, warsztaty, gotowanie, ekspresja... Łatwo zapomnieć o dobrym przygotowaniu ostatniego punktu programu – wieczornym czytaniu. A sprawa jest ważna. Chodzi nie tylko o to, żeby wilczki spokojnie i szybko zasnęły, w tym pomoże raczej porządne wybieganie i napracowanie się w ciągu dnia. Głośne czytanie dobrych książek daje dzieciom dużo korzyści (na razie niematerialnych, ale kto wie, może w przyszłości też zawodowych 😊).

Przecież potrafią czytać same

Jasne. Ale czytanie na głos przez dorosłego to zupełnie inna kategoria. Dla dzieci, które jeszcze nie są wytrawnymi czytelnikami, czytanie przez kogoś jest po prostu przyjemniejsze. A przyjemność jest ważna – to miłe doświadczenie stwarza szansę, że dzieci „zarażą się” czytaniem i w przyszłości będą same sięgać po książki. *Wychowanie to uczenie dzieci czerpania przyjemności z tego, co dobre* powiedział podobno Platon.

Wspólne czytanie jest jak wspólne przeżywanie przygód – zbliża dziecko i czytającego, pomaga budować bliską relację. Chcesz przyspieszyć proces zaprzyjaźniania się ze swoimi wilczkami? Poczytaj im coś dla przyjemności. Słyszac jak z zaangażowaniem i zrozumieniem czytasz o przeżyciach dziecięcych książkowych bohaterów wilczek może dojść do wniosku, że jego własne sprawy też potraktujesz poważnie i z szacunkiem. Treść czytanej książki może być także punktem wyjścia do wielu rozmów.

Specjaliści twierdzą, że głośne czytanie przynosi korzyści już niemowlętom, które nie rozumieją jeszcze czytanego tekstu, a także dzieciom, które potrafią już czytać – rekomenduje się czytanie na głos przynajmniej do 12. roku życia. Czyli co najmniej do przejścia do drużyny 😊

Jakie korzyści?

Głośne czytanie zaspokaja potrzeby emocjonalne dziecka – miłości, uwagi, stymulacji. Oprócz tego wspiera rozwój psychiczny, intelektualny i społeczny. Być może jest niedoceniane ze względu na swoją dostępność i łatwość wykorzystania. Albo w związku z tym, że sprawia dzieciom przyjemność – czy skuteczne lekarstwo ma prawo być smaczne? Niemożliwe, przecież zawsze było gorzkie. A jednak czytanie to nie tylko rozrywka – to inwestycja. Poniżej udowodnione korzyści:

- **Rozwój inteligencji emocjonalnej i społecznej.** Przeżywając przygody razem z książkowymi bohaterami dziecko rozwija swoją wrażliwość i empatię. Poznaje

różne uczucia, uczy się, jak je nazywać i wyrażać. Widzi, że nie jest odosobnione w swoich trudnościach – inni też je przeżywają. Poznaje ludzkie reakcje, możliwe rozwiązania, skutki wyborów i postępowania. W przyspieszonym tempie zdobywa ludzkie doświadczenie.

- **Rozwój moralności, kształtowanie systemu wartości** – pozwala na odróżnianie dobra od zła, tego, co warto, od tego, czego nie warto i umożliwia świadome stawanie się coraz lepszym człowiekiem.
- **Rozwój umiejętności językowych**, czyli rozumienie wypowiedzi innych i wyrażanie własnych myśli. To niezbędne narzędzie poznania. Nawet przedmioty techniczne nie mogą obejść się bez języka. To on umożliwia zgłębianie wiedzy o świecie i uczestnictwo w życiu społecznym. *Granice mojego języka wyznaczają granice mojego świata* – napisał filozof Ludwig Wittgenstein. Osobiście nie zgadzam się z tym w 100% (język nie jest całkiem wystarczający do wyrażenia wszystkiego), ale w 85% - tak, a to też sporo.
- **Rozwój wyobraźni**. Czytanie stymuluje wyobraźnię dużo bardziej niż np. oglądanie filmu – do słyszanych słów trzeba samemu stworzyć w głowie obrazy. A po co nam właściwie wyobraźnia? Służy nie tylko bujania w obłokach. Dzięki niej możemy przewidywać, co się stanie i sensownie się przygotować. Możemy zobaczyć konsekwencje jeszcze przed popełnieniem błędu i postępować bardziej odpowiedzialnie. Bez wyobraźni nikt nie byłby w stanie zaprojektować budynku, założyć firmy ani zaplanować swoich działań.
- **Rozwój pamięci i koncentracji** – niezbędnych do skutecznej nauki.
- **Rozwój zdolności do refleksji i krytycznego myślenia** – niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania i odporności na manipulację.
- **Rozwój wiedzy ogólnej, zainteresowań, poczucia humoru.**

Chcesz, żeby twoje wilczki osiągnęły w życiu szeroko rozumiany sukces? Poczytaj im!

Co czytać wilczkom?

Czytanie to „meblowanie głowy dziecka”. Nie serwujmy wilczkom byle czego. Niektóre książki nie mają wielkiej wartości – są kiepsko napisane. Inne są po prostu złe – promują szkodliwe wartości albo służą ideologii. Wybieranie zdrowej lektury jest ważniejsze niż wybieranie zdrowego jedzenia. Głowa nie ma jak pozbyć się szkodliwych treści.

Oprócz tego książka powinna być dla wilczków interesująca – poruszająca ciekawe dla nich tematy, napisana językiem, który rozumieją. Opowiadająca o bohaterze, z którym mogą się utożsamić. Czytanie ma dawać przyjemność.

Jak zrobić to w praktyce?

Przed wyjazdem zadбай o zabranie książek. W mojej gromadzie plastikowa skrzynia z książkami była równie ważna jak ta ze sprzętem kuchennym albo strojami na ekspresję. Polecam! Książki możesz wypożyczyć z biblioteki. Albo kupić – w internecie można znaleźć naprawdę niedrogo. To równie dobry zakup obozowy jak plandeka czy kociołek. A

właściwie nawet lepszy ;) Zabierz co najmniej tyle książek, ile masz szóstek albo namiotów/pomieszczeń, w których śpią wilczki. Polecam zabranie większej ilości – wilczki będą mogły sobie wybrać, co poczytacie.

Wieczorem, kiedy wilczki będą już w śpiworkach, do każdej szóstki/namiotu/pokoju idzie jeden stary wilk i czyta. Rozdział, dwa, trzy – zależy od ich długości i tego, czy wilczki szybko zasną. Oczywiście trzeba skończyć o rozsądnej porze.

Postaraj się czytać ekspresyjnie – naśladować głosy, oddawać nastrój. Najważniejsze jest pierwsze i ostatnie zdanie czytanego fragmentu – powinny być odczytane naprawdę interesująco. Ekspresyjne czytanie nie musi być głośne – niech słyszy cię tylko ta szóstka, której czytasz, a nie całe schronisko albo las.

Poniżej lista dobrych książek, które mogą spodobać się wilczkom. Niektóre są trochę stare, ale to w niczym nie przeszkadza. Ludzkie przeżycia są dalej takie same, a sceneria z przeszłości doda odrobinę egzotyki. Przyjemnej lektury!

Książki, które spodobają się i dziewczynkom, i chłopcom:

- „8 + 2 i ciężarówka” i kolejne części Anne-Catherina Vestly
- „Przygoda ma kolor niebieski” Renata Piątkowska
- „Babcia na jabłoni” Mira Lobe
- „Gofrowe serce. Lena i ja w Zatoce Pękatej Matyldy” Maria Parr
- „Marcelino chleb i wino” José María Sánchez-Silva
- „Wielka podróż Marcelina” José María Sánchez-Silva
- „Blok przy Tuwima 7” Ewa Stadtmuller
- „Zwiadowcy” cz. 1. i 2. John Flanagan
- „Anhar” Małgorzata Nawrocka
- „Twierdza aniołów” Małgorzata Nawrocka
- „Machiną przez Chiny” Łukasz Wierzbicki
- „Wokół świata na wariata” Łukasz Wierzbicki
- „Co hrabia porabia? Listy spod Góry Kościuszki” Łukasz Wierzbicki
- „Opowieści z Narnii” Clive Staples Lewis
- „Złota jabłoń” Noel Streatfeild
- „Pięcioro dzieci i coś” Edith Nesbit
- „Momo” Michael Ende

Książki raczej dla dziewczynek:

- „Cukiernia pod pierożkiem z wiśniami” Clare Compton
- „Ronja, córka zbójnika” Astrid Lindgren
- „Kocia mama” Maria Buyno-Arctowa
- „Słoneczko” Maria Buyno-Arctowa
- „Bułeczka” Jadwiga Korczakowa
- „Spotkanie nad morzem” Jadwiga Korczakowa
- „Maleńka pani flakonik” Alf Prøysen

Książki raczej dla chłopców:

- „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” Edmund Niziurski

- „Wojownik trzech światów” Robert Kościuszko
- „Podróż za jeden uśmiech” Adam Bahdaj
- „Oliver Twist” Karol Dickens
- „Złoto Gór Czarnych” Krystyna i Alfred Szklarscy
- „Michał Magone i prawdziwa odwaga” Thomas Brezina